

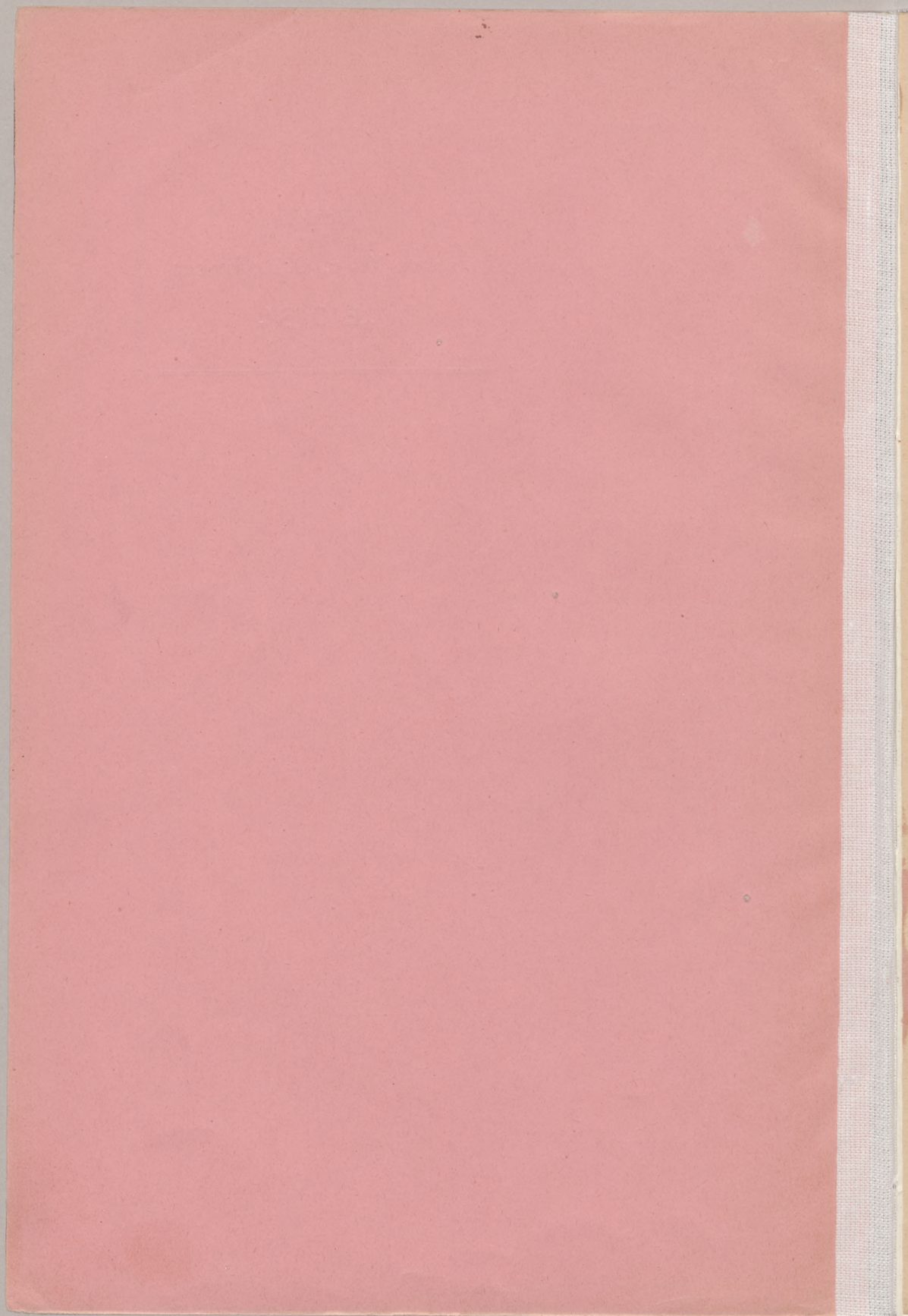
II. 196. 079

~~15441~~ II

Odbitka

z tomu XIII. r. 1907 czasopisma

„E O S“.





66271<sup>n</sup>  
1.15.18 scvp



3366<sup>n</sup>

## Kore i Kuros.

Napisał

**Stanisław Schneider.**

Dzięki badaniom tak znakomitych znawców wierzeń pierwotnych i mitologii porównawczej, jak Mannhardt<sup>1)</sup>, Usener<sup>2)</sup>, Dieterich<sup>3)</sup> i in., dzisiaj już wiemy, że w misteryach helleńskich, a zwłaszcza eleuzyjskich, nie trzeba szukać jakiejś głębokiej i nadzwyczajnej wiedzy, lecz że się w nich ukrywała szczerza religia ludowa w przeciwieństwie do pojęć, przekazanych w poezji homerowej, o bóstwach olimpijskich. Wynika to nie tyle ze skąpych wiadomości, dotyczących się ludoznawstwa greckiego, ile z ich porównania ze zwyczajami ludów północnoeuropejskich: Germanów, Litwinów i Słowian, które o wiele później wstąpiły na widownię dziejową. Tu i tam obracają się bowiem wyobrażenia pierwotne około rolniczych kultów matki ziemi: Demeter, Kornmutter, Żytnamatka i t. p. Niech mi więc wolno będzie pójść za przewodem wspomnianych mężów i na jednym przykładzie o Kore, córce Demetery (= Persefonie) i Kuros (Iakchos = Dyonizos) wykazać tak w Grecyi jak w Słowiańszczyźnie szeroko rozgałęziony mit i obyczaj, odnoszący się do zaślubin tej bożej pary.

Przedewszystkiem jest Kore, jako przedstawicielka ziarna i zboża (Kornmädchen), wychodzącego z ziemi i schodzącego do niej, jakoteż roślinności, kiełkującej na wiosnę, a wędniejącej w jesieni, tylko du-

<sup>1)</sup> Mythologische Forschungen, Strassburg 1884. <sup>2)</sup> Über vergleichende Sitten- und Rechtsgeschichte, 1893 (przedr. w Vorträge und Aufsätze von H. Usener, Leipzig u. Berlin 1907, str. 103–157). <sup>3)</sup> Mutter Erde, Leipzig u. Berlin 1905.



1196078

bletem i powtórzeniem swej matki<sup>1)</sup>. W polskim odpowiedniku Demetery jest Żytnamatka, Żytnababa, Starababa lub Baba, jak Mannhardt udowodnił<sup>2)</sup>. Natomiast Baba Jaga w rosyjskim przedstawia związek i zjednoczenie Demetery z jej córką, gdyż Jaga = Jagna, grec. Ἄγνη, a Hagne był to epitet Kory, o czym świadczy Pauzanius (4, 33, 4). Utożsamienie Baby z Jagą, a Demetery z Korą stąd poszło, że pierwsza odradzała się w drugiej, matka w córce, co u nas uzmysłowić się w równoczesnym niemal topieniu słomianego bałwana Marzany (śmierci, pory zimowej) i wprowadzaniu Nowego latka, Gaika czy też Maika, obrzędu wiosennego ku czci odmłodzonej przyrody. Między uroczystością zaś tą majową, znaną tak Niemcom jak Słowianom, a obnoszeniem gałęzi u Greków, zwanej εἰρησιώνη lub κορυθαίλη, wykrył niedawno, idąc śladem Mannhardta, Dieterich niewątpliwe podobieństwo i łączność<sup>3)</sup>.

Mamy tu do czynienia z kultem drzewnym, gdyż κορυθαίλη wzięła nazwę od latorośli kwitnących<sup>4)</sup>. W greckim zaś κόρος znaczy zarówno: wić, latorośl, jak: syn lub chłopiec. Analogicznie κόρη oznacza: córkę (ten sam źródłosłów w polskim), dziewczynę, a przytem lalkę. Z początkiem maja lub wcześniej dziewczęta wiejskie stroją gałąź choiny w Kaliskiem, na Górnym Śląsku oraz gdzieindziej, w pstre, różnobarwne wstążki<sup>5)</sup>. Lalka, w ten sposób przybrana, ma wyobrażać boginią wiosny, Dziewannę. Podobnie rzecz się miała w beockim świącie Δαίδαλα, podczas którego bóstwo wegetacyjne przedstawiano w postaci lalki (δαίδαλον). Pewnie od misternego stroju zwano boginią δαίδαλέα, z którego to epitetu wywiązała się Dziedzylela obok Dziewanny. Zastanawia jednakże tak w greckim jak polskim wspólność miana dziewczyny, lalki i latorośli, z której lalkę robiono. W staropolskim języku nazwa: łątka, oznaczająca lalkę, pochodzi od łętu, t. j. prętu, używanego do sporządzania lalek<sup>6)</sup>. Wyraz zaś Łuba = Pałuba utworzono od kory z drzewa. Zrazu widocznie gałąź zielona zastępowała boginią wiosny, królową maju. Później zaczęto młode dziewczę osłaniać zupełnie gałązkami i liśćmi — zwyczaj podobno znany w Polsce. Kroaci i Słowenci natomiast oprowadzają w chórze chłopca od stóp do głów okry-

<sup>1)</sup> Nilson: Griechische Feste, Leipzig 1906, str. 354 i nast. o Kore-Persephone..

<sup>2)</sup> Myth. Forsch. str. 299. <sup>3)</sup> Archiv für Religionswissenschaft. VIII. B. Beiheft gewidmet H. Usener, str. 82 i nast. <sup>4)</sup> Et. m. p. 531, 53 s. v. κορυθαίλη· ἢ πρὸ τῶν θυρῶν τιθεμένη δάφνη, ὅτι οἱ κλάδοι, οὐς κόρους καλοῦσι, θάλλουσιν... <sup>5)</sup> Kolberg: Lud. XXIII Kaliskie 1, str. 85 i nast.; Drechsler: Sitte, Brauch und Volksglaube in Schlesien (Leipzig 1903) I, 71. <sup>6)</sup> Zob. Pamiętnik literacki rocz. VI, str. 266.

tego zielonemi gałęzmi i zwał go: zielonym Jerzym, a połączeniem obu zwyczajów jest serbski obchód królewskiej pary (Kral i Kralica)<sup>1)</sup>.

Przejdźmy teraz do nazwy Κοῦρος i uwzględnijmy, że blizkie pokrewieństwo ją łączy z κοῦρτω, które oznacza wzdymać się i podnosić, a zrozumiemy ityfaliczny podkład tego imienia, zawarty także w polskim: kurás, kurásek = pudendum virile<sup>2)</sup>. Obnoszenie falusa w uroczystym pochodzie znane jest zwłaszcza z kultu Dionizosa. Inkarnację zaś siły rodzej wyobrażano sobie między innymi pod postacią koguta, który n. p. w kultach Aresa, Asklepiosa i Swantewita znaczną odgrywał rolę. W Niemczech, Francji i Słowiańszczyźnie istnieje zwyczaj żniwiarski przedstawiania demona zbożowego w ostatnim snopie, albo w zwierzęciu go uzmysławiającem, szczególnie w kogucie i t. d.<sup>3)</sup> Wyrazu: kogut Kaszubi nie znają, używając natomiast słowa: kur, albo zdrobniałego: kurk, kurák = kogutek<sup>4)</sup>. Tem się tłumaczy nazwa Kurka któremu urobionemu z ostatnich kłosów cześć oddawali starożytni Prusowie<sup>5)</sup>. Kuras, kurek, kogutek dotychczas znany jest z wielkanocnych obchodów po wsiach w Kaliskiem, na Górnym Śląsku etc. W drugie święto (w Kaliskiem nad Wartą, w okolicy Uniejowa) lepią z gliny lub wyrabiają z drzewa i pokrywają pierzem naturalnej wielkości koguta, zwanego kurasem, którego umieszczają na małym dwukolnym wózku. Kurasa tego obwożą po wsi<sup>6)</sup>. Związek tedy pomiędzy φαλλοφορία a obwożeniem kurka wyraźny w polskim dwostem mianie kurasa.

Zrozumialszymi zatem stają się zwroty następujące na tle seksualnem: palić kury do panien, wybrać się do panny w koguty<sup>7)</sup>. Ale kogut w wierzeniach ludowych jest czarodziejskim stworzeniem, znoścą jaje, z którego wylęga się bazyliżek; sam zaś przedstawia jedną z przemian i przeobrażenie smoka lub węża, w którym pogański świat niegdyś czeił i czei dotąd moc twórczą, użyźniającą<sup>8)</sup>. Że kogut jest istotnie wcieleniem smoka, stosownie do wyobrażeń ludowych, o tem świadczy wymownie ta okoliczność, że regularnie pojawia się w towarzystwie bogów, których początek smoczy albo wężowy jest niewątpliwy,

1) Archiv f. Religionswiss. IX, 449. 2) Słownik gwar polskich Karłowicza s. v. Kur. 3) Mannhardt: Myth. Forsch. str. 196. 4) Sł. g. p. Karl. s. v. Kur. 5) Brückner: Starożytna Litwa, str. 39 i 157. 6) Kolberg w zacyt. dziele na str. 87. Por. Drechsler: Sitte, Brauch etc. I, 104; Dieterich: Sommertag w Archiv f. Religionswiss. VIII. B. Beiheft, str. 95 i nast. 7) Por. Sł. g. p. Karl. s. v. Kury, Potocki: Ogród fraszek wyd. Brücknera t. I, str. 496. 8) Erazm Majewski: Wąż w mowie, pojęciach i praktykach. ludu naszego (w »Wiśle« t. VI. z r. 1892 i w osobnej odbitce) nr. 97, 98, 106, 115, 318.



jak Ares<sup>1)</sup> i Asklepios<sup>2)</sup>, lub wielce prawdopodobny, jak Swantewit. Smok zaś we wszystkich mitologiach oznacza słońce jesienne i zimowe, nad którym wiosenne i letnie słońce w postaci bohatera, czy będzie nim Kadmos lub Herakles, czy Krak lub Zygfryd albo też św. Jerzy, odnosi stale za każdym razem zwycięstwo. Trzeba jednakże zważyć na to, że walka owych herosów ze smokiem jest rozdwojeniem tejże samej istoty, słońca, rycerza-smoka, pod zimę słabnącego a spotężniałego na wiosnę. Przynajmniej co do Kadmosa, Heraklesa i Kraka można dowieść ich tożsamości z pokonanymi przez nich smokami.

Odpowiednikiem Baby lub Starej baby jest Stary albo Dziad, wielki snop, przepasany słomianem powrósem, z którym chłopcy chodzą w ostatki zapust<sup>3)</sup>. Jest on zimowym duchem, pokrewnym Królowi i Niedźwiedziowi w Poznańskim i u polskiego ludu na Górnym Śląsku, który to przedstawiciel zimy musi przed nadchodzącym latem umykać<sup>4)</sup>. Bóg zimowego słońca, stary król karnawału, Kronos (por. *Κρόνιξ* = Saturnalia) ustąpić musi miejsca młodemu Zeusowi, który był pierwszym chyba na ziemi *Κούρος* i od tej nazwy swoim kapłanom na Krecie, gdzie się rodził, umierał i zmartwychpowstawał, nadał miano Kuretów. Zeus, jak Kronos i Ziemia, podług Ferecydesa z Syros, który miał pierwszy wyrazić nieśmiertelność duchową przez metempsychozę, istniał od wieków; Kronos bowiem i Zeus przedstawiają niespożytego Heliosa, słońce, które naprzemian ciągle objawia się w smoczey lub węzowej postaci: jako Zeus w lecie, w zimie zaś jako Kronos<sup>5)</sup>. Kuros, wiosenny demon, jest zatem takim samym dubletem Kronosa, jak Kore jest dopełnieniem Demetery, a polski Kurek majowy ducha zimy: Starego Dziada.

Na poparcie twierdzenia, że nazwy: Kore i Kuros (= Koros) pochodzą od latorośli, gałązki zielonej lub majowego pędu (po grecku

1) Steuding: Griech. u. röm. Mythologie (Sammlung Göschen) o Aresie §. 105: wahrscheinlich ein dem Hades ähnlicher, in der Erdtiefe in Schlangen- oder Drachengestalt wohnender Todesgott... 2) Rohde: Psyche<sup>1</sup> str. 133, uw. 2: Die chthonische Natur des Asklepios zeigt sich namentlich darin, dass die Schlange ihm nicht nur heilig und beigegeben ist, sondern dass er selbst geradezu in Schlangengestalt gedacht wird... 3) Sł. g. p. Karł. s. v. Dziad. 4) Por. Drechsler I, 122; Sł. g. p. Karł. s. v. Niedźwiedz. 5) Diels: Fragm. d. Vorsokr., str. 503 i nast. Zobacz, co napisałem w Eos t. XII, str. 29: Trzeba z nieminiejszym prawem Kronosa uważać za bóstwo ziemne, jak Zeusa Asklepiosa, Diktejskiego lub Idajskiego, Meilichiosa, Trofoniosa i t. d., które to wszystkie odmiany Zeusa, odziedziczone po ojcu Kronosie, czczono w postaci smoka czy żmii, przebywających w podziemnej grocie.

κόπος), posłużyć mogą słowiańskie bóstwa: Jarowit i Świętowit (Swantewit), które najstuszniej utożsamiono ze sobą. Wit oznacza gałązkę, wić (vitis); jar = wiosna. Oba tedy imiona znaczą: wiosenna, święta lato-rośl. Swantewit zaś jest spolszczeniem St. Veit, a choroba, łącząca się z tem imieniem (chorea St. Viti), stoi w dość ścisłym związku z dojściem do dojrzałości płciowej. Wiadomo, że chłostano efebów lacedemońskich przy dojściu do pełnoletności u ołtarza bogini Orthia Lygodesma, którą z Artemis wzięto później za jedno. Biciu bowiem aż do krwi różdżką z rośliny λύγος, rodzaju wierzby, przypisywano pierwotnie siłę leczniczą i pobudzającą w sprawach płciowych<sup>1)</sup>. Można więc dorozumieć się spójni między tą świętą, czarodziejską i uzdrawiającą gałązką, w której moc bożą czczono, a bóstwem samem, które się objawiało w kształcie smoka czy węża albo kura, t. zn. w wyobrazicielach płodności i siły życiodajnej<sup>2)</sup>. Że św. Jerzy (Georg, Gurk = Kurk) wstąpił w dawniejsze prawa Kurosa, Kura lub Kurka, o tem świadoczy — prócz obyczaju kroacko-słoweńskiego i nazwy: zielony Jerzy — także legenda o królownie i oswobodzeniu jej przez zabicie smoka.

Baśń o królownie albo księżniczce, pilnowanej przez smoka, którą wybawia rycerz, królewicz lub niepoczesny człowiek, zabiwszy poprzednio smoka, podanie to stanowi osnowę nietylko greckich mitów o Heraklesie, Kadmosie, Perseusie i Andromedzie, o złotem runie, wyprawie Argonautów i t. p., lecz także rozlicznych opowieści rosyjskich, polskich, ruskich i ukraińskich. Źródło i złota jabłoń, których smok strzeże, są »żywą wodą« i »drzewem żywota«. Wiemy o źródle bogini Hagne-Kore w gaju Andanii, gdzie odbywały się messeńskie misterye Demetery, a Hagne to poprzedniczka cypryjskiej Afrodyty, to wielka bogini wysp Ariadne (= Ariagne), mająca szersze — niżli tylko lokalne — znaczenie<sup>3)</sup>. Zaczarowana dziewczica, której smok podejrzliwie strzeże, to pogrążona w zimowym śnie vegetacya; źródła życia broniący smok, który nie może ścierpieć, by się corocznie proces, odmładzający przyrodę, odbywał nanowo, to wroga zima; silny zaś i bohaterski młodzieniec, który zabija smoka, wodę życia zdobywa i następnie

<sup>1)</sup> Nilson: Griech. Feste, str. 49. Podobnie różga, w obrzędach weselnych ludu polskiego i ruskiego oznacza symbol wtajemniczenia w życie płciowe... młody ją ciągle ma w ręku... ona jest jego wyłącznym symbolem, jego męskiej siły. Zmi-grodzki: Lud Polski i Rusi wśród Słowian i Aryów. Księga I. Obrzędy weselne (W Krakowie 1907) str. 55 i 72. \*) O kulcie wężów oraz podaniu o królu wężów por. przytocz. rozpr. Majewskiego, szczególnie nr. 232 i nast.; Drechsler II, 181 i nast.  
<sup>3)</sup> Nilson: Griech. Feste, str. 339 i nast., 369, 382.

z księżniczką się żeni, to mocne słońce wiosenne, które ciepłymi promieniami odpędza mroźną zimę i odrodzenie przyrody sprawia<sup>1)</sup>.

Znana z powieści o św. Jerzym królowna Aja, którą smok pożreć pragnął, zapożyczyła swe imię od ziemi, *ai̯z*, najdawniejszego nazwiska Kolchidy, gdzie król Aji, Ajetes kazał smokowi strzedz w gaju Aresa złotego runa. Także i Hagne-Kore była boginią chtoniczną i przedstawiała ziemię w jej powstrzymanej urodzajności przez zimę-smoka, a płodną i rozbudzoną do życia przez wiosennego młodziana, Kurosa, uosobienie letniego słońca. W tem rozumieniu można mówić o *ἔρως γάμος* królowej maju, Kore z Kurosem, królem majowym. Były to zaślubiny innemi słowy, po myśli Ferecydesa z Syros, Dzasa z Chtonią, t. zn. słońca z ziemią, o charakterze chtonicznym<sup>2)</sup>. Natomiast niepodobna w majowej uroczystości widzieć wraz z Usenerem odbicia niebiańskiego wesela, przyczem król i królowa maju mieliby zastępować niebiańską parę<sup>3)</sup>.

Z świętem majowym łączy się ulubiona zabawa, zwana królewskim strzelaniem, a znany król kurkowy jest pozostałością dawnego, ludowego obchodu i nosi miano od drewnianego kurka, wyobrażającego koguta, do którego po miastach w bractwach strzeleckich po dziś dzień się strzela<sup>4)</sup>.

*Lwów.*



1) Wünsche: Die Sagen vom Lebensbaum und Lebenswasser. Leipzig 1905, str. 104. 2) U Dielsa fr. 2. 3) W dziele zacyt. str. 141. 4) Encykl. powsz. Orgelbranda s. v. Kur. Por. zabijanie koguta. wiejską zabawę w niemieckich stronach Śląska Górnego, tudzież na austryackim Śląsku. Drechsler I, 57 i 161; II, 73, 91 i 225.

## MISCELLANEA

### Ostatniy znak spora o ryczynie Olyssusa

Na zachodnim brzegu południowej części wyspy Lesbos, Grecja, znajduje się niewielka, nieczynna już kopalnia miedzi. W 1871 roku odkryto tu ryczynię Olyssusa, która stała się przedmiotem badań i publikacji w 1872 roku. W 1873 roku odkryto tu ryczynię Olyssusa, która stała się przedmiotem badań i publikacji w 1874 roku. W 1875 roku odkryto tu ryczynię Olyssusa, która stała się przedmiotem badań i publikacji w 1876 roku. W 1877 roku odkryto tu ryczynię Olyssusa, która stała się przedmiotem badań i publikacji w 1878 roku. W 1879 roku odkryto tu ryczynię Olyssusa, która stała się przedmiotem badań i publikacji w 1880 roku. W 1881 roku odkryto tu ryczynię Olyssusa, która stała się przedmiotem badań i publikacji w 1882 roku. W 1883 roku odkryto tu ryczynię Olyssusa, która stała się przedmiotem badań i publikacji w 1884 roku. W 1885 roku odkryto tu ryczynię Olyssusa, która stała się przedmiotem badań i publikacji w 1886 roku. W 1887 roku odkryto tu ryczynię Olyssusa, która stała się przedmiotem badań i publikacji w 1888 roku. W 1889 roku odkryto tu ryczynię Olyssusa, która stała się przedmiotem badań i publikacji w 1890 roku. W 1891 roku odkryto tu ryczynię Olyssusa, która stała się przedmiotem badań i publikacji w 1892 roku. W 1893 roku odkryto tu ryczynię Olyssusa, która stała się przedmiotem badań i publikacji w 1894 roku. W 1895 roku odkryto tu ryczynię Olyssusa, która stała się przedmiotem badań i publikacji w 1896 roku. W 1897 roku odkryto tu ryczynię Olyssusa, która stała się przedmiotem badań i publikacji w 1898 roku. W 1899 roku odkryto tu ryczynię Olyssusa, która stała się przedmiotem badań i publikacji w 1900 roku.

Biblioteka Narodowa  
Warszawa



30001024219493



196079

---

---

